

★ Decyduje
każdy dzień
Plany roczne
wykonali:

Rejon Przemysłu Leśnego w Białymstoku

Wszystkie tartaki Rejonu Przemysłu Leśnego w Białymstoku zameldowały już o wykonaniu zadań ostatniego roku Sześciolatki. Najlepsze osiągnięcia uzyskały znane w całym kraju załogi tartaków w Czarnej Wsi, Supraślu i Sybie.

Warto i należy wyróżnić najbardziej przodujących w pracy, w minionych latach i w roku bieżącym ludzi. Są to trawki: najlepszy trawko w kraju — Józef Grabarek z Czarnej Wsi, Michał Niechwiadów z Supraśla i Michał Czarniowski z Płociczna.

ANTONI MALEWSKI
korespondent

Sawalskie Zakłady Przem. Terenowego

We wtorek otrzymaliśmy telegram z Sawalskich Zakładów Przemysłu Terenowego, o wykonaniu planu rocznego również przez te zakłady.

W Wasilkowie skupić wysiłek w przedzalni

Niepokojąco przedstawia się sytuacja w Zakładach Przemysłu Węglowego w Wasilkowie. Wprowadzając zakłady wykonały zarówno plan ilościowy, jak i jakościowy za listopad z kilkuprocentową nadwyżką, ale tylko dzięki generalnemu szturmowi w drugiej połowie miesiąca. Podobnie zapowiada się grudzień.

Za pięć dni obecnego miesiąca przedzalnia podołała swoim zadaniom ilościowym w 93,8 proc., a tkalnia z powodu braku przędzy, której w niedostatecznej ilości dostarcza przedzalnia, za ledwie w 91,5 proc. Właśnie w wasilkowskich zakładach przedzalnia nie wykonując swych planów rytmicznych naraża tkalnię na niewykonanie przez nią planów.

Sprawą nie tylko obowiązków, lecz honoru kierownictwa zakładów, jak i całej załogi przedzalni, powinno być pełne wykonywanie planu każdego dnia, a więc rytmiczna praca. Tym bardziej, że zakładom wasilkowskim do całkowitego wykonania planu pozostało jeszcze 14 proc.

(ko)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 289 (1324)

środa, 7. XII. 1955 r.

Cena 20 gr

6 bm. zostało podpisane w Rangunie wspólne oświadczenie N. A. Bułganina, N. S. Chruszczowa i premiera Burmy U Nu

RANGUN. — W dniu 6 grudnia zostało podpisane wspólne oświadczenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa i premiera Unii Burmańskiej U Nu.

Przy akcie podpisania wspólnego oświadczenia obecni byli ze strony radzieckiej: A. A. Gromyko, P. N. Kurykin, D. R. Rasułow, Z. Rachimbabajewa, I. A. Sierow i ambasador ZSRR w Burmie A. D. Szcziborin.

Ze strony burmańskiej obecni byli: minister spraw zagranicznych Sao Kun Czo, minister przemysłu U Czao Nein, minister obrony U Ba Swe, minister handlu U Raszid, minister spraw wewnętrznych Bo Kin Maung Gale, minister nacjonalizacji ziemi Takin Tin, minister informacji U Tun Win, ambasador Burmy w ZSRR U Mong On, sekretarz premiera U Tan.

RANGUN. — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow wydali 6 bm. przyjęcie w pałacu prezydenta.

Ze strony burmańskiej obecni byli: prezydent Ba U, premier U Nu, członkowie rządu i inne osobistości, jak również szefowie placówek dyplomatycznych, akredytowani w Rangunie.

Przemówienia wygłosili N. A. Bułganin i Ba U.

Niedopuszczalne obyczaje korespondentów amerykańskich w Moskwie

MOSKWA. — 5 bm. kierownik Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR L. F. Iljczow zaprosił do Wydziału Prasowego moskiewskiego korespondenta agencji Associated Press R. O'Malleya, a następnie moskiewskiego korespondenta dziennika „New York Times” W. Hangua i zwrócił im uwagę na fakt, że w przekazanych przez nich z Moskwy informacjach na temat uchwały KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR z dnia 10 listopada w sprawach budownictwa pozwolili sobie na bardzo poważne wypaczenie rzeczywistego stanu rzeczy. Spowodowało to z konieczności ukazanie się w prasie amerykańskiej i w audycjach radia amerykańskiego kłamliwych doniesień zawierających ordynarne wypadki

Pomożecie nam przysyłając sklejki TYLKO WYSOKIEJ JAKOŚCI

List otwarty robotników ZSB w Wołominie do załóg fabryk sklejek w Białymstoku, Elku, Bydgoszczy i Piotrkowie

Za pośrednictwem Redakcji „Trybuny Mazowieckiej” otrzymaliśmy list otwarty robotników z Zakładów Stolarstwa Budowlanej w Wołominie do robotników fabryk sklejek w Białymstoku, Elku, Bydgoszczy i Piotrkowie.

W liście swym robotnicy ZSB w Wołominie piszą:

„Droży Towarzysze! Zdając sobie sprawę z ważności rozwoju naszego eksportu, umożliwiającego naszemu państwu zakupowanie zagranicą rozmaitych urządzeń oraz towarów, których nie produkujemy jeszcze w kraju, podjęliśmy się wyprodukować w tym roku poważną partię drzwi płytkowych przeznaczonych na eksport. Zadanie to następczo nam nie było trudnością tym bardziej, że produkcja eksportowa nie była przewidziana w naszym planie. Trudności wynikały również z faktu, że nie mieliśmy w tej dziedzinie żadnych doświadczeń, gdyż dotychczas produkowaliśmy wyłącznie na potrzeby budownictwa krajowego. Nie ugięliśmy się jednak przed tymi trudnościami i zrobiliśmy wszystko, by je usunąć”.

MOSKWA. — Dnia 6 bm. minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjął ambasadora Austrii w ZSRR N. Bischoffa i wręczył mu odpowiedź na notę ambasady austriackiej z dnia 14 listopada br. W odpowiedzi tej rząd ZSRR uznał stałą neutralność Austrii.

i obelgi w stosunku do pewnych członków radzieckiej delegacji budowniczych, która bawiła wówczas w USA, a zwłaszcza w stosunku do prezesa Akademii Budownictwa i Architektury A. W. Własowa. W gazetach amerykańskich wydrukowano kłamliwe wiadomości, jakoby A. W. Własow został pozbawiony odznaczeń i tytułów oraz jakoby pozbawiono go pracy.

Takie obyczaje są niedopuszczalne. Kompromitują one jedynie agencje i gazety amerykańskie reprezentowane przez wspomnianych korespondentów.

W Wydziale Prasowym zwrócono uwagę wspomnianym korespondentom, że powtórzenie się takich wystąpień jest niedopuszczalne oraz uprzedzono ich, że jeżeli pozwolą sobie na to także w przyszłości — władze radzieckie podejmą odpowiednie kroki.

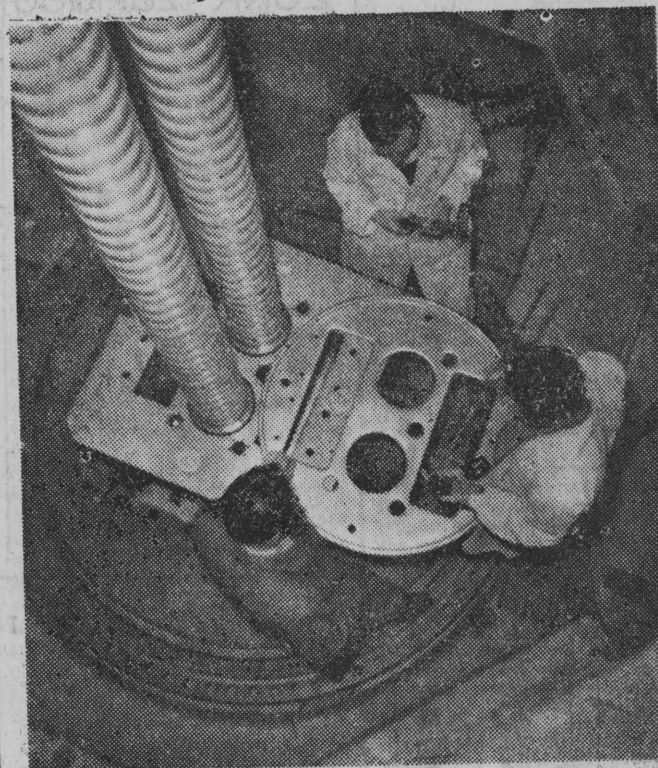
3 bm. po raz pierwszy podniósł się kurtyna w nowo wybudowanym Państwowym Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Wystawieniem opery „Krawiarczy i goście” teatr zainaugurował swą pracę.

VA ZDJĘCIU: po zakończeniu spektaklu aktorzy dziękują za oklaski.



CAF — fot.
Węglowski

W Instytucie Badań Jądrowych Polskiej Akademii Nauk



Utworzony niedawno Instytut Badań Jądrowych PAN już wkrótce przystąpi do prac z dziedziny pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Instytut korzysta chwilowo zarówno z aparatury, jak i lokali innych instytucji podległych bądź Polskiej Akademii Nauk bądź też Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego. Do tych instytucji należy Instytut Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. Prowadzone tu prace stanowią kontynuację prac rozpoczętych w swoim czasie na Uniwersytecie.

NA ZDJĘCIU: mgr inż. Lech Bobrowski i mgr Adolf Stegner omawiają szczegóły konstrukcji akceleratora Van de Graaffa. Wszystko z góry musi być przewidziane. Zdalne sterowanie, stabilizacja energii, zabezpieczenie przed wybuchem i wiele, wiele innych problemów.

CAF — fot. Baranowski

17 tys. ton azotowych ponad plan

TARNÓW. — Załoga Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie zameldowała o wykonaniu w 100 procentach tegorocznego planu produkcji. Do końca roku zakłady wyprodukują przeszło 17 tys. ton nawozów azotowych.

CZAS ZAKOŃCZYĆ OBRACHUNKI NOWY ROK nie lubi starych długów

Dawno już upłynął termin spłacania podatku gruntowego za rok bieżący. Jest jednak wielu chłopów, którzy nie poczuwają się do spełnienia obowiązków wobec państwa. Takich chłopów znajdziemy najwięcej w powiecie gołdapskim, łomżyńskim, monieckim, kolneńskim, siemiatyckim i sokólskim.

Dużą winę za to, że w powiatach tych słabo realizowane są plany finansowe, ponoszą aktywiści gromadcy, pracownicy prezydium GRN. Oni to często przez zwleknięcie ze spłatą podatku gruntowego powodują, że korzystając z ich postawy różnego rodzaju kucyki i spekulanci bezkarnie sabotują obowiązki wobec państwa.

Karygodny jest przecież fakt, że w powiecie siemiatyckim 29 inkasentów dłużnych jest jeszcze państwu 18.949 zł z tytułu podatku gruntowego, że w powiecie łaskim 22 radnych ma jeszcze zaległości podatkowe, a w powiecie sokólskim 26.300 zł „wisi” jeszcze na 60 członkach prezydium GRN, a 27 inkasentów również ma poważne zadłużenia podatkowe.

Gorące dni Francji Przygotowania do wyborów w pełnym toku

PARYŻ. — We wtorek zakończyła się rejestracja w ministerstwie spraw wewnętrznych partii i ugrupowań, które zamierzają wysunąć swych kandydatów w co najmniej 30 departamentach oraz mają prawo łączenia swych list kandydatów z listami innych partii zgodnie z obowiązującymi przepisami o zawieraniu bloków wyborczych.

W myśl tych przepisów partie mogą z góry zadeklarować o „zblokowaniu” swych list. Oznacza to, że chociaż wyborcy będą głosowali na poszczególne listy tych partii, przy obliczaniu głosów traktowane one będą jako jedna lista. W wypadku, gdy „zblokowane” listy uzyskają więcej niż połowę ogólnej liczby głosów, otrzymają wszystkie mandaty z danego departamentu. Mandaty te zblokowane partie dzielą między siebie według ilości głosów oddanych na każdą listę.

Francuska Partia Komunistyczna — jak już podawaliśmy — wezwała wszystkich demokratów do zjednoczenia się, by zwrócić przepis o „zblokowaniu list” przeciwko reakcji.

Jednakże, jak wynika z doniesień prasy, przywódcy partii radykałów i partii socjalistycznej dążą do zawarcia koalicji skierowanej przeciwko partii komunistycznej.

Sesja naukowa poświęcona twórczości Mickiewicza

WARSZAWA. — 5 bm. w Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęła 4-dniowe obrady sesja historyków literatury i języka poświęcona twórczości Adama Mickiewicza, zorganizowana przez Komisję Naukową Obchodu Roku Mickiewiczowskiego PAN.

Otwarcia obrad sesji, której przewodniczył dyrektor Instytutu Badań Literackich PAN, przewodniczący Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewicza PAN — prof. Kazimierz Wyka, dokonał sekretarz naukowy PAN — prof. Henryk Jabłoński.

BIUROKRATA

Bardzo źle przebiegają obowiązkowe dostawy w gromadzie Rogowo w powiecie białostockim. Oporni bezkarnie uchylają się od pełnienia obowiązków gdyż „pomaga” im w tym delegat do spraw skupu, Borys Waliński. Borys Waliński uważa, że jest bardzo wykształcony. Z tej też chyba racji nie przyjmuje żadnych wskazówek, jał powinien poprawić swą pracę i ograniczyć się tylko do siedzenia w biurze, zamiast zainteresować się sytuacją istniejącą w terenie. (bk)

ZŁY PRZYKŁAD

Radny MRN w Olecku, ob Bondarenko, zam. w Kolonii Olecko, ma zaległości w obowiązkowych dostawach żywności, zboża, mleka i ziemniaków.

Zły to przykład dla rolników zamieszkających w Kolonii Olecko.

„K”



KOMENTARZ DNIA

NA MARGINESIE ZJEDNOCZENIA AFL-CIO

W dniu 5 grudnia nastąpiło zjednoczenie dwu amerykańskich central związkowych: Amerykańskiej Federacji Pracy — AFL i Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych — CIO. Ważne to wydarzenie w życiu amerykańskiej klasy robotniczej, powstanie jednolita organizacja, skupiająca ponad 16 milionów członków.

Przywódcy obydwu central związkowych zrobili wszystko, aby udział mas członkowskich w tym wydarzeniu był jak najliczniejszy. Tak więc już przed kilkoma miesiącami postanowiono, że na czole nowej organizacji, która nosić będzie nazwę AFL-CIO, stanie dotychczasowy przewodniczący AFL, George Meany. Funkcję sekretarza — skarbnika obejmie dotychczasowy sekretarz — skarbnik AFL, William Schnitzer.

Obok podziału innych intratnych stanowisk uzgodnione zostały ogólnie również wszystkie szczegóły statutu zjednoczonej centrali związkowej.

Ułożenie owego statutu nie było wcale sprawą łatwą. Wystarczy powiedzieć, że statut AFL, datujący się z 1881 roku, stwierdza: „W imię wszystkich narodów świata, we wszystkich krajach toczy się walka między ciemnymi i uciemiężonymi — walka między kapitalistami i robotnikami. Walka ta potrwa, aż do czasu, aż nie zostanie ostatecznie zwyciężona”. Statut CIO, który powstał w 1935 roku, nie miał takiego charakteru. W tym statucie nie było mowy o „walkach” i „ciemnościach”. Cechą wszystkich tych wystąpień robotniczych w obronie swych praw była solidarność strajkujących niezależnie od ich przynależności do związków. Wbrew woli reakcyjnych przywódców, coraz częściej dochodziło do wspólnych akcji dotowych organizacji związkowych.

Tyle o sprawach wewnętrznych. A w zagadnieniach międzynarodowych? Zadaniem AFL-CIO — stwierdza statut — jest udzielać „konstruktywnej pomocy sprawie pokoju i wolności na świecie oraz pomagać i współpracować z demokratycznymi ruchami robotniczymi na całym świecie”. Piękne słowa. Ale czy systematycznie odrzuca nie przez przywódców AFL i CIO wszelkie kontakty ze SFZ, jednoczącą 85 milionów ludzi pracy, nie przesyła tym słownictwem nie przemyśleń, nie nadziei, nie wyzwań? Przywódcy AFL — George’a Meany, który wezwał mocarstwa zachodnie, do odrzucenia polityki współpracy ze Związkiem Radzieckim, do odrzucenia idei wspólnoty.

Walka klasowa ma to do siebie, że na papierze bardzo łatwo można ją przekreślić. Wiele ludzi to już robiło. Rzeczywistość — sprawa jest trudniejsza. Sytuacja w Stanach Zjednoczonych potwierdza to prawdę. Wskazując na zastrzeżenie się walki klasowej, amerykański „Wall Street Journal” stwierdza, że pod tym względem „rok 1955 okazał się najczarniejszym od chwili zakończenia II wojny światowej rokiem”. Cechą wszystkich tych wystąpień robotniczych w obronie swych praw była solidarność strajkujących niezależnie od ich przynależności do związków. Wbrew woli reakcyjnych przywódców, coraz częściej dochodziło do wspólnych akcji dotowych organizacji związkowych.

W tych warunkach góra AFL i CIO nie mogły ignorować żądań zjednoczeniowych. Realizacji przywódcy centrali nie mogli odmówić. W tym sensie, że przywódcy AFL i CIO wszelkie kontakty ze SFZ, jednoczącą 85 milionów ludzi pracy, nie przesyła tym słownictwem nie przemyśleń, nie nadziei, nie wyzwań? Przywódcy AFL — George’a Meany, który wezwał mocarstwa zachodnie, do odrzucenia polityki współpracy ze Związkiem Radzieckim, do odrzucenia idei wspólnoty.

W tym sensie, że przywódcy AFL i CIO wszelkie kontakty ze SFZ, jednoczącą 85 milionów ludzi pracy, nie przesyła tym słownictwem nie przemyśleń, nie nadziei, nie wyzwań? Przywódcy AFL — George’a Meany, który wezwał mocarstwa zachodnie, do odrzucenia polityki współpracy ze Związkiem Radzieckim, do odrzucenia idei wspólnoty.

I my nie wierzymy.

PRABDA

Obyczaje prasy burżuazyjnej

MOSKWA. — Dziennik „Pravda” z 5 bm. zamieścił uwagi swych specjalnych korespondentów w Burmie pt. „Obyczaje prasy burżuazyjnej.”

Jak wiadomo przywódców radzieckich, którzy bawią obecnie w Burmie nieustannie śledzi grupa korespondentów prasy burżuazyjnej z USA, Anglii i Francji. W przeciwnieństwie do dziennikarzy, którzy uważają za swój obowiązek obiektywne informowanie o tej doniosłej wizycie, mającej na celu umocnienie pokoju i przyjaźni między narodami, niektórzy korespondenci prasy burżuazyjnej postępują wręcz przeciwnie. Ci, którzy ich wysłali żądają nie informacji lecz dezinformacji, która służyłaby sprawie „zimnej wojny”. Dziennikarze burżuazyjni wylatują ze skóry, aby uczynić zadość żądaniom swych chlebobdawców.

4 bm. w czasie zwiedzania pagody Szwe-Dagon N. S. Chruszczow określił tych korespondentów mianem niewolników kapitału. Wczorom tego dnia ci niewolnicy kapitału wyparli z pamięci „prace” potwierdzające ponownie słuszność tej oceny: wypaczyli oni treść uwagi, które poczynił N. S. Chruszczow w rozmowie z działaczami burmańskimi w czasie zwiedzania pagody.

Dziennikarze burżuazyjni po pierwsze przypisali N. S. Chruszczowowi to, czego on nie mówił i po drugie bardzo poważnie zmienili to, co w rzeczywistości zostało powiedziane.

Działalność korespondentów burżuazyjnych w Bur-

ZSRR zakłada ambasadę w Bonn

BERLIN. — 5 bm. przybyła do Bonn pierwsza grupa przedstawicieli przyszłej ambasady radzieckiej w NRF. W skład grupy dyplomatów radzieckich wchodzi: radca ambasady Fenin, sekretarz ambasady Aleksandrow i Martynow oraz jeden tłumacz.

W poniedziałek wieczorem przedstawiciele radzieccy mieli nawiązać w Bonn pierwsze kontakty z ministerstwem spraw zagranicznych NRF.

Przywódcy radzieccy podróżują po Burmie

Biały kolor skóry nie daje nikomu prawa do panowania nad tymi, którzy mają ciemną skórę

Przemówienie N. Chruszczowa

RANGUN. — Na lotnisku miasta Mandalay odbyło się uroczyste powitanie Bułganina i Chruszczowa. Witając gości burmistrz miasta U Czo Niunt odczytał adres powitalny mieszkańców Mandalay.

List otwarty do fabryk sklepów

● ● ● Ciąg dalszy ze str. 1

produkcji na eksport wyrobów takiej jakości, abyśmy nie musieli się wstydić przed zagranicą, aby wyrobić ze znakomitem „Made in Poland” budzili na całym świecie szacunek i uznanie dla ich twórców — robotników polskich. Dlatego apelujemy do Was: pomóżcie nam w tym!

Przysyłajcie nam sklejki tylko wysokiej jakości, zgodnie z wymogami technicznymi produkcji eksportowej.

Nie przypuszczamy, aby wykonanie sklejki dobrej jakości było dla Was trudną sprawą. Trochę dobrej woli i trochę wysiłku — a na pewno będziecie mogli nas zadowolić. Dlatego wierzymy głęboko, że przyłączycie Wasz rzetelny trud do naszego, by wspólnie wykonać odpowiedzialne zadanie.

Za załogę ZSB w Wołominie

WIKTOR KŁOSZEWSKI
przew. rady zakładowej
MIECZYSLAW RZESA
naczelnik inżynier

Red.: Należy wierzyć, że apel robotników ZSD w Wołominie zostanie z pełnym zrozumieniem przyjęty przez znane ze swej dobrej pracy, ambitne białostockie załogi. Ze zarówna towarzysze z Fabryki Sklejek w Dojlidach, jak i towarzysze z Elku dołączcie do nas, aby produkować przez nich sklejka była wysokiej jakości.

Sytuacja na Cyprze ciągle napięta

Siedmiu żołnierzy brytyjskich zginęło w starciach z patriotami cypryjskimi

Debata w Izbie Gmin

LONDYN. — Jak donosi korespondent agencji Reutersa i Nicosii, dnia 5 bm. w biurze komisarza policji brytyjskiej wybuchła bomba zegarowa — po tym zamachu policja otoczyła jeden z głównych placów stolicy Cypru zasiekami z drutu kolczastego.

Z GÓRNICZEJ „BARBURKI”



NA ZDJĘCIU: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki w rozmowie z wiceprezidentem Górnictwa Węgłowego Franciszkiem Waniolą i rebecem Janem Norbasem z kop. „Prezydent” podczas przyjęcia z okazji Dnia Górnika w Stalinogrodzie.

CAP — fot. Tymiński

Przywódcy radzieccy podróżują po Burmie

Nie powiedła się prowokacja

Wywiad architekta radzieckiego — Własowa dla dziennika „Pravda”

MOSKWA. — Niedawno do ZSRR powrócił z USA delegacja budowniczych radzieckich. Członek delegacji architekt A. W. Własow udzielił obecnie wywiadu korespondentowi „Pravdy”.

Własow podkreślił, że delegacja szczególnie interesowała się nowymi rodzajami materiałów budowlanych i obecnym stanem techniki budownictwa. Uwagę delegacji zwróciły zwłaszcza metody wznoszenia budowli z żelazobetonu, których ślany i pudy py są wytwarzane i montowane na samym placu budowy. Własow stwierdził, że w USA żelbetonowe elementy prefabrykowane nie są jeszcze szeroko stosowane w budownictwie mieszkaniowym. Własow stwierdził, że prawie wszędzie delegacja była w USA przyjmowana gościnnie. Zainteresowanie jej pobytem wykazały nie tylko architekci, lecz również ludźle innych zawodów. Widać było w tej wizycie nowy dowód możliwości rozwoju i umocnienia więzów między narodami radzieckimi a narodem amerykańskim.

Następnie przemawiał Chruszczow.

Najdroższymi pamiętkami, — powiedział m. in. Chruszczow — które wywieziemy z waszego kraju, są gorące uczucia wyrażone przez was po naszym adresem, pod adresem przedstawicieli narodu radzieckiego (hucnie oklaski). Ze swej strony pragniemy wyrazić wam najlepsze życzenia i umocnienia waszego państwa, podniesienia kultury, upowszechnienia oświaty, wychowania swoich inżynierów, swoich lekarzy i swoich nauczycieli (oklaski). Jesteśmy przekonani, że kraj wasz będzie szedł naprzód, i naprzód, ponieważ pragnie tego naród (hucnie oklaski).

Kolonizatorzy, którzy pawali na waszej ziemi, szczerze hamowali wasz rozwój. My, Europejczycy, wstawiamy się za tych Europejczyków, którzy was uciskali, którzy was ograbiali (ożywienie wśród zebranych, oklaski). Ale nie wszyscy Europejczycy myśla i postępowali tak, jak kolonizatorzy, którzy uważali jakoby biały kolor ich skóry dawał im prawo do panowania nad tymi, którzy mają ciemną skórę.

Pragnę dodać, że kraj nasz jest równocześnie europejski i azjatycki (oklaski). Wielka część naszego terytorium znajduje się na kontynencie azjatyckim (oklaski). Ludzie radzieccy zarówno z europejskiej, jak i z azjatyckiej części naszego kraju podziwiają was i życzą wam rozwoju (hucnie oklaski).

Współpracujemy więc ściśle i pomagamy sobie wzajemnie. Bedziemy przy tym ściśle przestrzegali zasady nieingerencji w sprawy każdego państwa (oklaski). Każda narażona powinna uważać sobie życie tak, jak sam chce.

Walczmy wspólnie o umocnienie pokoju na całym świecie, by zapobiec możliwości rozpętania nowej wojny.

Jesteśmy głęboko przekonani — mówił Własow — na podstawie licznych faktów, że te prowokacyjne wystąpienia były organizowane przez policję amerykańską.

Prowokacyjna „sensacja”

Później w te ciemne machinacje włączyła się prasa amerykańska. Agencja Associated Press i dziennik News York Times, powołując się na swych amerykańskich korespondentów, ogłosiły wiadomości o decyzji KP KPR i Rady Ministrów ZSRR w sprawie przerostów w projektowaniu i budownictwie, przy czym ordynarne zmieszkał ten dokument.

KP USA wzywa do walki o prawa demokratyczne

NOVY JORK. — Dnia 4 bm. zakończyła się ogólnokrajowa konferencja Komunistycznej Partii USA, na której brało udział 150 delegatów z 32 stanów. Udział w niej wzięli również członkowie obrad uchwalili rezolucję, która wzywa do wzmocnienia walki o prawa demokratyczne w Stanach Zjednoczonych. Głosi ona m. in., że walka ludzi o demokratyzm światopoglądu oraz zmniejszenie napięcia międzynarodowego w wyniku lipcowej konferencji szefów rządów w Genewie — stała się polityką, którą przesyłają elementy postępowe.

Konferencja wzywała mas pracujących USA do wzmocnienia kampanii na wzór znieślenia w Stanach Zjednoczonych ustaw antydemokratycznych.

Pod krzykaczami tytułami padoł w tym sensie: „Własow myśli o tym, że członkowie delegacji w ciągu miesiąca, bywały dziesiątki różnego rodzaju kontrolerów, rozpoczynając od komisji remanentowej PZGS, aż do kontroli finansowej PZGS i WZGS. Kontrolerzy ci niczego jednak nie wykryli. Bezkrytycznie przyjmowali fałszowane bilanse.

Tolerancja, która musiała zadziwić

Przed samym wyjazdem delegacji — powiedział Własow — prokuratorzy, którzy w hallu hotelu otoczyli delegatów, fałszywie wyrażali mi współczucie i głośno proponowali bym nie wracał do ojczyzny. Nieto ma co nawet w takich warunkach nie dano nam należną odpłatę.

Ja, podobnie jak inni delegaci, jestem zdziwiony nie tyle bezremontalnością prokuratorów, ile tolerancją niektórych władz państwowych wobec tych bezwzględnych wystąpień ze strony policji i prasy.

Według obmyślonego planu

Na temat prowokacji wobec delegacji we Francji, Własow powiedział, że po przyjeździe do Cherbourg podlegała rejestracji poprzedzając przez władze państwowe, którymi miało być zapewnienie im udanego sejmiku do oddzielnego pokoju dla wyjaśnienia jakichś spraw. Własow powiedział: podejrzewając prowokację, odmówił. Potem policjanci spróbowali odebrać mnie od delegacji, aby, jak twierdził, pomówić ze mną w cztery oczy. Również sprzeciwiłem się temu. Wtedy jakiś człowiek, o bardzo niskim ciele, którego włosy wyrastały prawie do brwi, mówiący jak po rosyjsku, brutalnie zaproponował mi pozostanie we Francji.

Jako deputowany do Rady Najwyższej RSFR miałem paszport dyplomatyczny, który zapewniał mi nieetykalność. Kategorycznie zażądał mi by wypuszczone na zewnątrz i pozwolono jechać dalej. Własow stwierdził, że w poligoniach br. wykonywał zadania Planu 6-letniego. Do końca bieżącego roku załoga wyprodukowała ponad 650 tysięcy sztuk kapłonów 408 tysięcy par pantofli filcowych łącznej wartości 15 milionów zł.

NA ZDJĘCIU: Zofia Dziegielewska pracuje przy maszynie do nawierzania walców, wykonując przeciętnie 360 proc. normy.

CAP — fot. Asienlarb

Szkoła zespołowego działania

Mieszkańcy Miastkowa oraz okolicznych wsi z dużym zainteresowaniem śledzili rozprawę sądową przeciwko siedmiu pracownikom GS, którzy spowodowali 730 tys. zł strat.

Z ust mł. i średniorolnych chłopów padały słowa zadowolenia, że nareszcie odbrano się do skory kanciarzom, kumotom i pijałkom, którzy dokonując nadużyć w spółdzielni, prowadzili rozróżny, hulaszy tryb życia, daleko wykraczający poza ich możliwości zarobkowe.

Czy tylko w Miastkowie tak się działo? Niestety, nie. Ubiegły rok obrachunkowo tylko 2 gminne spółdzielnie powiatu łomżyńskiego zamknęły bilans dodatni, zaś w pozostałych ośmiu spółdzielniach stwierdzono straty, które powstały na skutek marnotrawstwa, braku troski o powierzono mienie lub po prostu na skutek kradzieży.

Oczywiście, winę za ten stan ponosi przede wszystkim PZGS. Przecież to PZGS sprawuje ogólny nadzór nad działalnością gminnych spółdzielni. Stamtąd wychodzą wszelkiego rodzaju wytyczne i zarządzenia. Stamtąd do gminnych spółdzielni przyjeżdżają instruktorzy i kontrolerzy. Własnie w Miastkowie, gdzie straty wyniosły aż 730 tys. zł (a straty takie nie mogły powstać w ciągu miesiąca), były dziesiątki różnego rodzaju kontrolerów, rozpoczynając od komisji remanentowej PZGS, aż do kontroli finansowej PZGS i WZGS. Kontrolerzy ci niczego jednak nie wykryli. Bezkrytycznie przyjmowali fałszowane bilanse.

Niesłusznie na marginesie

Praktyka więc wykazuje, że doradza kontrola instancji nadrzędnej nie jest dostatecznym środkiem zapobiegawczym, ani też wchowawczym, gdyż kontrola te często są zbyt powierzchowne i niekonsekwentne, nie wywiązują się z obowiązków, nie odpowiadają czasowi. Jeżeli tego rodzaju liberalizm, który cechuje niektórych pracowników PZGS, to stanie się oczywiste, że należy szukać innych, skuteczniejszych form kontroli.

Zadanie to najlepiej mogą spełnić członkowie gminnych spółdzielni, których reprezentują gminne rady spółdzielcze i komitety sklepowe. Trzeba by więc ludzi uczyć takiej pracy. Można by to osiągnąć drogą intensywnego szkolenia lub okresowych zebrań członków GRS i komitetów sklepowych, o czym powinni również pomyśleć towarzysze z WZGS. Na pewno dążyć do tego, aby w przyszłości w tych sekcjach ludzkie siły i energię wyczerpywać pod względem politycznym, ideologicznym i zawodowym. Dotychczas bowiem w komórkach tych załóg mało ludzi najbardziej przydatnych, często zupełnie niedoradkich do wykonywania takich trudnych zadań.

Przyznaję, że to stanu rzeczy należy dopatrywać się przede wszystkim w tym, że aktywności partijną, znając podstawowe zasady leninowskiego planu spółdzielczego, chętnie się nim posługują w referatach przed publicznych, za mało jednak robili, by idee tego planu wcielić w życie.

Ten brak umiejętności łączenia teorii z praktyką, występujący w podstawowej grupie naszego aktywu, przejawiał się w kierownictwie partijnym i spółdzielczym, w Komitecie Powiatowym, jak i w radach narodowych, i udział w sekcjach politycznych i zawodowych. Dotychczas nie udało się w pełni zrealizować planu, który został wypracowany w Miastkowie.

Wtedy Kamiński wraz z Blantem u dał się w sukurs do radnego z Zielonki, Antoniego Anikajta. Radny Anikajt, sam biedniak, współzłodził Blanta. Nie przejrzał jednak chytrą kuliaka. Przyszedł pogadać z Przydzimem.

Przewodniczący Przydzim spojrzal na Kamińskiego podejrzliwie. — „Acha, 37,24 ha ziemi chciałby podzielić, aby mieć mniejsze świadczenia, a Blant, jak był jego parobkiem, tak będzie” — pomyślał. Odmówił.

Wtedy Kamiński wraz z Blantem u dał się w sukurs do radnego z Zielonki, Antoniego Anikajta. Radny Anikajt, sam biedniak, współzłodził Blanta. Nie przejrzał jednak chytrą kuliaka. Przyszedł pogadać z Przydzimem.

Przydzim spojrzal na Kamińskiego podejrzliwie. — „Acha, 37,24 ha ziemi chciałby podzielić, aby mieć mniejsze świadczenia, a Blant, jak był jego parobkiem, tak będzie” — pomyślał. Odmówił.

Wtedy Kamiński wraz z Blantem u dał się w sukurs do radnego z Zielonki, Antoniego Anikajta. Radny Anikajt, sam biedniak, współzłodził Blanta. Nie przejrzał jednak chytrą kuliaka. Przyszedł pogadać z Przydzimem.

Przydzim spojrzal na Kamińskiego podejrzliwie. — „Acha, 37,24 ha ziemi chciałby podzielić, aby mieć mniejsze świadczenia, a Blant, jak był jego parobkiem, tak będzie” — pomyślał. Odmówił.

Wtedy Kamiński wraz z Blantem u dał się w sukurs do radnego z Zielonki, Antoniego Anikajta. Radny Anikajt, sam biedniak, współzłodził Blanta. Nie przejrzał jednak chytrą kuliaka. Przyszedł pogadać z Przydzimem.

Przydzim spojrzal na Kamińskiego podejrzliwie. — „Acha, 37,24 ha ziemi chciałby podzielić, aby mieć mniejsze świadczenia, a Blant, jak był jego parobkiem, tak będzie” — pomyślał. Odmówił.

Wtedy Kamiński wraz z Blantem u dał się w sukurs do radnego z Zielonki, Antoniego Anikajta. Radny Anikajt, sam biedniak, współzłodził Blanta. Nie przejrzał jednak chytrą kuliaka. Przyszedł pogadać z Przydzimem.

Przydzim spojrzal na Kamińskiego podejrzliwie. — „Acha, 37,24 ha ziemi chciałby podzielić, aby mieć mniejsze świadczenia, a Blant, jak był jego parobkiem, tak będzie” — pomyślał. Odmówił.

Wtedy Kamiński wraz z Blantem u dał się w sukurs do radnego z Zielonki, Antoniego Anikajta. Radny Anikajt, sam biedniak, współzłodził Blanta. Nie przejrzał jednak chytrą kuliaka. Przyszedł pogadać z Przydzimem.

Przydzim spojrzal na Kamińskiego podejrzliwie. — „Acha, 37,24 ha ziemi chciałby podzielić, aby mieć mniejsze świadczenia, a Blant, jak był jego parobkiem, tak będzie” — pomyślał. Odmówił.

Wtedy Kamiński wraz z Blantem u dał się w sukurs do radnego z Zielonki, Antoniego Anikajta. Radny Anikajt, sam biedniak, współzłodził Blanta. Nie przejrzał jednak chytrą kuliaka. Przyszedł pogadać z Przydzimem.

Przydzim spojrzal na Kamińskiego podejrzliwie. — „Acha, 37,24 ha ziemi chciałby podzielić, aby mieć mniejsze świadczenia, a Blant, jak był jego parobkiem, tak będzie” — pomyślał. Odmówił.

Wtedy Kamiński wraz z Blantem u dał się w sukurs do radnego z Zielonki, Antoniego Anikajta. Radny Anikajt, sam biedniak, współzłodził Blanta. Nie przejrzał jednak chytrą kuliaka. Przyszedł pogadać z Przydzimem.

Przydzim spojrzal na Kamińskiego podejrzliwie. — „Acha, 37,24 ha ziemi chciałby podzielić, aby mieć mniejsze świadczenia, a Blant, jak był jego parobkiem, tak będzie” — pomyślał. Odmówił.

Wtedy Kamiński wraz z Blantem u dał się w sukurs do radnego z Zielonki, Antoniego Anikajta. Radny Anikajt, sam biedniak, współzłodził Blanta. Nie przejrzał jednak chytrą kuliaka. Przyszedł pogadać z Przydzimem.

Z listów do redakcji

O szkoleniu partyjnym — słów kilka

Na początku bieżącego roku szkoleniowego w naszej podstawowej organizacji partyjnej przy Białostockim Zjednoczeniu Budowlanym zaplanowano 3 kursy szkolenia partyjnego, a mianowicie: kursy I i II roku szkoły politycznej oraz kurs studiowania historii KPZR. Ale niestety, do dnia dzisiejszego nie odbyło się ani jedno zajęcia na kursie I roku szkoły politycznej oraz kurs studiowania historii KPZR. Egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej nie interesuje się tym, jak przebiega szkolenie, bowiem sbyłm wpisał do niego swego rozmowę telefoniczną. A ponieważ czekałem na kolegę, zaczęliśmy rozmawiać o tym, o owym, prawie o wszystkim. Dowiedziałem się wówczas, że mój rozmówca pracuje na budowie, jako dozorca. Nazwał się Jan Majewski. Co chwila wyglądał przez okno.

— Ale ten dżwiz, to ładna maszyna — zdziwił się jak dziecko.

— Wy z Zambrowa? — Tak.

I tutaj Majewski rozpoczął opowieść o swoim życiu. Przed wojną pracował jako fornal w majątku hrabiego Dzieduszyckiego. Sterał zdrowie, którego już nigdy nie odzyska. Marna była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo. Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Obecnie, w Zambrowie, kombinacje tacy jak on, chłopi z pobliskich wsi znależli pracę. Dla nich kombinacje tacy, która była zapłata za jego ciężką pracę, 5 kg kartofli, 2 kg żyta i złotówka tygodniowo.

Co nam 6-latkę? 50 większych zakładów

Ciekawy projekt

domku jednorodzinnego
z płyt pilśniowych

Inż. Klimek i brygadziści blacharski Kędra ze spółdzielni pracy „Budowa” w Zamościu, zgłosili ciekawy projekt domku jednorodzinnego.

Projekt przewiduje budowę domku z desek i impregnowanych płyt pilśniowych.

Konstrukcja jest z desek, które tworzą szkielet dla ścian z płyt pilśniowych. Przestrzeń między płytami wypełniona jest warstwą izolacyjną z igliwia, trocin, sieczki lub torfu.

Strop ma być także z desek, a podmurówka z kamienia lub ubitej gliny. Dach stanowią również impregnowane płyty pilśniowe. Koszt budowy domku jednorodzinnego, składającego się na parterze z 2 pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju, spiżarni i werandy, a na piętrze z jednego lub dwu pokoi — projektodawcy obliczają na 20—25 tys. zł, tj. około 50 proc. taniej niż przeciętny koszt budowy tej wielkości domku.

Projekt domku z płyt pilśniowych został zatwierdzony i w roku przyszłym będzie realizowany.

Pierwsza
próbna seria
opon bezdętkowych

POZNAN. — W zakładach „Stomil”, w Poznaniu odbyła się 6 bm. konferencja prasowa, na której dyrektor tych zakładów — Piotr Jewpak poinformował dziennikarzy o wyprodukowaniu próbnej serii opon bezdętkowych. 4 bezdętkowe opony z pierwszej próbnej serii zmontowano na samochodzie osobowym M-20 Warszawa celem przeprowadzenia badań eksploatacyjnych. Samochód ten przebył już ok. 1.100 km. Opony zdały w pełni egzamin wytrzymałości.

Opona bez dętki ma wiele zalet. Zwiększa się przede wszystkim czas eksploatacji opony. Ponadto np. przy przebiegu takiej opony można na niej przejechać jeszcze ok. 600 km, zanim całkowicie ujdzie z niej powietrze.



W lipcu 1819 r. z portu kronsztadzkiego wypłynęły na Dalekie Południe dwa statki. Rosyjscy żeglarze odkryli tam nieznaną ląd — Antarktydę.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Poprawiono ogółem 22 rekordy Polski

Zakończyły się
Pływackie Mistrzostwa Polski

NA ZDJĘCIU: Krystyna Szulcówna (Gwardia Poznań) na 100 m stylem dowolnym uzyskała czas 1:09,9, który jest nowym rekordem Polski.

Zakończone zostały w Warszawie pływackie mistrzostwa Polski, które trwały pięć dni. W czasie zawodów poprawiono 4 rekordy Polski seniorów, 7 juniorów, 11 młodzików, 2 rekordy sztafet zreszteniowe i 3 rekordy sztafet klubowe. Zdobyto 16 klas mistrzowskich i 194 klasy pierwsze.

W ostatnim dniu rekordy Polski ustanowili: Mroczkowski na 50 m dow. 26,6 i Klemińska na 400 zmian. 6:19,9 (jest to równocześnie rekord Polski juniorów). Ponadto rekordy juniorów ustanowili Raczynski na 50 m dow. 26,8 i Bastek na 400 m zmian. — 5:53,4.

Najciekawszy bieg — który zarazem zakończył mistrzostwa, 100 m motylok. mężczyźni przyniósł zasłużone zwycięstwo Krasce (1:10,0), który pokonał Petruszewicza. Jest to pierwsza porażka, jaką od czterech lat poniósł Petruszewicz.

Sportowcy
mają słusze
pretensje, bo...

...Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Elku przedłuża w nieskończoność remont sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego TPD. Remont nieduży, a uczniowie już przeszło rok na próżno czekają na chwilę, gdy we własnej sali gimnastycznej będą mogli rozpocząć mistrzostwa szkoły.

...przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Grajewie, zapomniawszy o swych podopiecznych kołach i zawodnikach. W tej sprawie otrzymaliśmy list podpisany przez 16 sportowców grajewskich. Zarzucają oni przewodniczącemu PKKF biurokratyczne podejście do spraw sportu. M. in. najlepsi szachiści z Grajewa nie biorą udziału w mistrzostwach województwa, bo przewodniczący PKKF zapomniawszy zgłosić ich do rozgrywek. To samo zresztą było z tenisistami stołowymi z Grajewa.

Notatnik sportowy

11 grudnia w sali konferencyjnej ZW ZMP w Białymstoku przy ul. Kilińskiego odbędzie się I plenium sprawozdawczo-wyborcze Sekcji Kolarskiej WKKF. Obrady rozpoczynają się o godzinie 10. Delegaci z województwa otrzymają zwrot kosztów.

I przed SKS Liceum Ogólnokształcącym. Drużyna Budowlanych weźmie udział w rozgrywkach o wejście do klasy A. (jz)

Z życia LZS

★ Z zebrań sprawozdawczo-wyborczych
★ Tam gdzie Rada Powiatowa nie dociera

W całym naszym województwie odbywają się zebrań sprawozdawczo-wyborczych Ludowych Zespołów Sportowych. Jak dotychczas najlepiej przebiegają one w powiecie oleckim. Aktywiści sportowi przystąpili już do zebrań sprawozdawczo-wyborczych w pow. Olecko. Nie zawsze jednak sprawami sportu, sprawami LZS w powiecie tym interesują się gromadzkie rady narodowe. Nie interesuje się również sprawami sportu dyrekcja POM w Olecku. Wybory w LZS przy Państwowym Ośrodku Maszynowym odbywały się bez udziału dyrekcji.

W LZS Puńsk zebranie sprawozdawczo-wyborcze nie poruszyło najistotniejszych problemów ko-

ła. Członkowie LZS przeszli do porządku dziennego nad sprawozdaniem przewodniczącego Mariana Pejsza, który mówił tylko o zobowiązaniach podejmowanych, zapominając, że żadne z tych zobowiązań nie zostało wykonane. W sprawozdaniu pominięto zostały istotne sprawy. M. in. nie było mowy o tym, że członkowie LZS w ogóle nie placą składek, że dziewczęta nie dopuszczane są do gry w siatkówkę.

Natomiast dużo miejsca w sprawozdaniu poświęcono zabawom organizowanym przez LZS. Chciał i w tym wypadku nie powiedzieć wszystkiego, a mianowicie, że organizatorzy zabaw: Ryszard Zabojski, Marian Pejcz i Józef Faciewicz znaczną część dochodu z zabaw przepili. Nie było mowy w sprawozdaniu także o tym, że LZS podjął się, ale nie prowadzi szkolenia sanitarnego wśród swoich członków.

A jakby na ironię losu, gdy zebrani przeszli do wyborów nowych władz, zaproponowano kandydatury dziewcząt, tych dziewcząt, którym nie pozwolono grać w piłkę i stale z nich wyśmiewano się.

Nie trzeba się więc dziwić, że tego rodzaju zebranie sprawozdawczo-wyborcze nie odegrało żadnej roli w życiu LZS, a przeciwnie, wielu członków LZS znie-

chęciło do dalszej pracy. Zniechęciły się przede wszystkim dziewczęta.

E. A.
korespondent

Ludowy Zespół Sportowy w Dobryniowie, powiat Białystok, powstał rok temu. Tylko przez kilka pierwszych dni kołom tym interesowała się Rada Powiatowa LZS. Zakończyło się zainteresowanie sportowcami po wręczeniu im kompletu do siatkówki.

Tymczasem młodzi z Dobryniówki serio potraktowali założenie LZS. Zbudowali sposobem gospodarczym boisko do siatkówki, rozpoczęli budowę boiska do piłki nożnej, rozgrywali towarzyskie mecze.

Ale bez fachowej pomocy żaden LZS nie może się rozwijać. Dlatego też po roku pracy, pracy bez opieki Rady Powiatowej, sportowcy z Dobryniówki zniechęcili się. LZS, który przedtem dobrze pracował — rozpadła się.

Warto, by w okresie zebrań sprawozdawczo-wyborczych Rada Powiatowa LZS w Białymstoku przypominała sobie o sportowcach z Dobryniówki, żeby przynajmniej się do popełnionych błędów i w przyszłym roku rozpoczęła systematyczną opiekę nad kołami.

W. M.
korespondent

Jedyna bramka Cieślaka
nie wystarczyła nawet
do uzyskania remisu

Piłkarze chorzowskiego Ruchu rozegrali drugie spotkanie na tournée we Francji. Przeciwnikiem drużyny śląskiej był czołowy zawo-

dowy zespół Francji Racing Club Lens. Zwyciężyła drużyna francuska — 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Cortin i Szymczyk, a dla Ruchu — Cieślak.

Ku gwiazdom Południa

Spadły ostatnie cumy i wśród głośniejszych okrzyków motorowic „Ob” zaczął odsuwać się od betonowego nabrzeża kaliningradzkiego portu. Wodna szczelina, która dzieliła go od kamiennego mola, zaczęła się powiększać, rozszerzać...

W oddali powoli zniknęły maszty motorowca, jego olbrzymie dzwigi, niezwykle na okęcie tego typu, przystosowane do wyładunku — w najtrudniejszych nawet warunkach — całej zawartości okrętu.

Na specjalnych platformach, które uczyniły z „Obi” swojego rodzaju lotniskowicę, spoczywają samoloty transportowe i wywiadowcze oraz smigłowce. W głębi kadłuba znaleźć można samochody, traktory, furgony, przyczepy. To z dziedziny transportu. „Przemysł” reprezentują przenośne elektrownie, „budownictwo” — składane domki różnych typów. Tysiące instrumentów naukowych, tysiące przedmiotów służących do wyposażenia radzieckiej ekspedycji, wyruszającej na szósty

kontynent — na lody Antarktydy.

„Kiedy mówi się o jakiejś wyprawie — opowiada kierownik radzieckiej ekspedycji antarktycznej, znany badacz polarny, Michał Somow — to słuchacze zwykle zadają pytanie: po co organizowana jest taka ekspedycja? Dlatego też najpierw należy odpowiedzieć na to pytanie. Kraj nasz



Fabian Beilinghausen, sławny żeglarz rosyjski (1779—1852)

bierze udział w pracach Trzeciego Międzynarodowego Roku Geofizycznego, który trwać będzie od lip-

ca 1957 r. do końca 1958 r. W tym okresie instytucje naukowe różnych krajów przeprowadzać będą jednocześnie, wedle uprzednio opracowanego planu, przeróżne obserwacje, zarówno na całej kuli ziemskiej, jak i w otaczającej ją atmosferze. Zostaną zbadane procesy zachodzące w atmosferze, między innymi w najwyższych jej warstwach. Wiele uwagi zwróci się na zjawiska magnetyczne i elektryczne, na działanie słońca, na promienie kosmiczne. Uczeń przeprowadzać będą badania nad zmiennością szerokości i długości w różnych punktach ziemi.

Wyprawa radziecka ma obszerny program prac. Do najbliższych jej zadań należy stworzenie na wybrzeżu Antarktydy stacji naukowo-badawczej. Trzeba również przygotować się w porę do prowadzenia zakrojonych na szeroką skalę obserwacji naukowych, przewidzianych przez plan Trzeciego Roku Geofizycznego.

Nasza wyprawa dzieli się na morską i lądową. Morska prowadzić będzie obserwacje oceanograficzne na wodach omywających ląd

Antarktydy. Lądowa zaś zajmie się stworzeniem bazy podstawowej na wybrzeżu — całego miasteczka naukowego, które nazwano już „Mirnyj” — („Pokoju”) — na cześć okrętu o tej samej nazwie, który odbył wyprawę antarktyczną w latach 1811—1821 pod dowództwem Bellinghause i Łazariewa. Oprócz bazy nadbrzeżnej trzeba będzie założyć dwie stacje badawcze dalej na lądzie.

Właśnie dla założenia owej nadbrzeżnej bazy wyruszyła „Ob” z portu kaliningradzkiego w swój wielki rejs poprzez oceany. Reszta ładunków ekspedycji i część ludzi, którzy pozostają mają przez cały czas prowadzenia badań na miejscu, przybędzie na drugim statku — „Lena”, który niedługo wyruszy w drogę.

„Ob” — to motorowiec o wyporności 12.600 ton, o długości 130 metrów, szerokości 10 metrów, przystosowany do warunków żeglugi wśród lodów. Cztery jego silniki posiadają moc 8.000 KM. Zabiera on zapas paliwa pozwalający dwukrotnie opłynąć dookoła Ziemi.

Ze specjalnej platformy

na dziobie statku — każdej chwili może wystartować pokładowy śmigłowiec, przeznaczony do lotów wywiadowczych nad lodami.

Nie tylko codzienna służba wywiadowcza oczekuje dzielnych lotników z oddziału znanego polarnego pilota Iwana Czerewicznego. Prócz bazy nadbrzeżnej mają być założone dwie stacje badawcze w głębi lądu. Dostarczenie na miejsce tych stacji, całego ich wyposażenia i załogi — oto praca jaka czeka samoloty transportowe umocowane na pokładzie „Obi”. Dokonywanie lotów w warunkach podbiegunowych wymagać będzie od pilotów nie lada mistrzostwa.

Wybór miejsca na stacje badawcze wymaga dokładnych badań. Oczywiście, byłoby najlepiej, gdyby można było założyć te stacje na kawałkach gruntu, wolnych od lodów lądowych. Ale o tym mogą śmiało podrobnicy tylko marzyć. A gdy przyjdzie im zakładać bazy nadbrzeżną na lodowcu — trzeba będzie bardzo starannie wybierać miejsce, bowiem masy lodu znajdują się w ciągłym ruchu, lodowce spływają ku oceanowi.

Tysiące ludzi radzieckich trudniły się nad przygotowa-



Pingwiny, przedstawiciele nielicznej fauny Antarktydy.

waniem jak najlepszego wyposażenia dla badaczy Bieguna Południowego. Miliony obywateli radzieckich i innych krajów przesyłają im najserdeczniejsze pozdrowienia w związku z podróżą, której celem jest planowane dopiero miasteczko „Mirnyj” na lodowych brzegach Antarktydy.

Pod znakiem pokoju wyruszają radzieccy naukowcy, by wykonać swą pracę — obok naukowców wielu innych krajów, którzy założą swe osiedla na lodach Antarktydy.

Nad ich siedzibami świecić będą inne niż u nas gwiazdy — gwiazdy południowej półkuli. Ale przyświecać im będzie także gwiazda idei pokojowej współpracy narodów.

JAN DĄBROWSKI